

# SHERLOCK HOLMES

KOLEKCJA DLA DZIECI

**MROCZNE TAJEMNICE  
I SKRADZIONE SKARBY**



Wydawnictwo Tandem  
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: Sherlock Holmes. Shadows,  
Secrets and Stolen Treasure (Series 1):  
The Sign of the Four

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2019]  
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2020 by Wydawnictwo Tandem

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu  
Sir Arthura Conan Doyle'a: Stephanie Baudet  
Ilustracje: Arianna Bellucci  
Projekt okładki: Arianna Bellucci i Rhiannon Izard

Tłumaczenie: Mariusz Berowski

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio  
Redakcja i korekta: Aleksandra Kleczka  
Korekta techniczna: Positive Studio

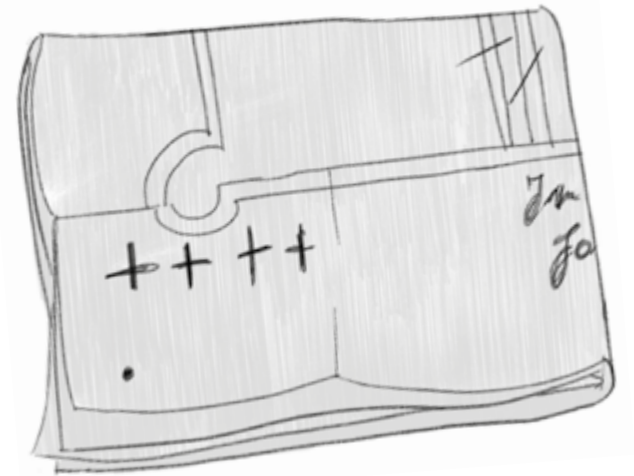
Wydanie I

ISBN: 978-83-8194-930-9  
EAN: 9788381949309  
ISBN e-book: 978-83-8194-931-6

Druk: Edica

# SHERLOCK HOLMES

# ZNAK CZTERECH



SIR ARTHUR CONAN DOYLE





Pewnego popołudnia siedzieliśmy z Holmesem w salonie i rozmawialiśmy, ale mój przyjaciel nie miał aktualnie żadnej kryminalnej zagadki do rozwiązania, co sprawiało, że konwersacja z nim była dość uciążliwa. Wiercił się nieustannie, obracał nerwowo fajkę w dłoniach i narzekał na brak stymulacji intelektualnej. Wziąłem do ręki książeczkę, którą trzymał na kolanach, i spróbowałem zmienić temat.

– A co sądzisz o efektach mojej pracy, Holmesie? Przeczytałeś tę relację ze „studium w szkarłacie”?

– Tak, rzuciłem okiem – odpowiedział. – Ale niestety nie mogę ci pogratulować. Sztuka detektywistyczna jest pokrewna naukom ścisłym, a ty w swoim opisie próbowałeś ją ubarwić emocjami.

Jego krytyka mnie ubodła, gdyż napisałem to głównie, by mu sprawić przyjemność.

– Aktualnie parę moich dzieł jest tłumaczonych na język francuski – powiedział, nieświadom moich urażonych uczuć.

– Twoich dzieł?

– Jak to, nie wiedziałeś? – zawołał ze śmiechem. – Mam na swoim koncie publikację kilku rozpraw. W jednej opisywałem cechy szczególne

ponad stu gatunków tytoniu i różnice pomiędzy nimi. Druga była poświęcona technikom tropienia i badania śladów stóp. Ale nie chcę cię zanudzać swoim hobby.

– Wcale mnie nie zanudzasz – odparłem zgodnie z prawdą. – Czy byłoby z mojej strony nietaktowne poddać drobnej próbie twoje umiejętności?

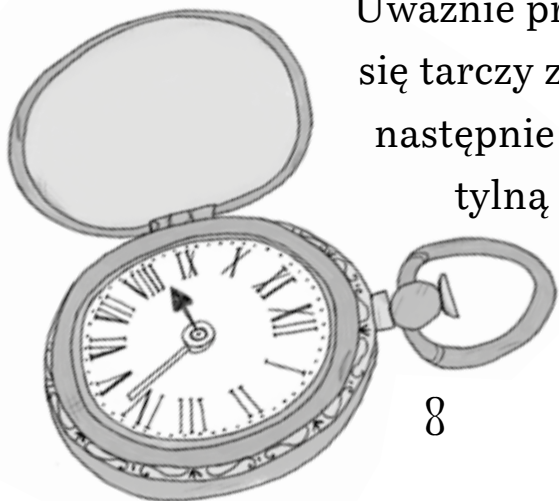
– Z rozkoszą rozważę każdy problem, jaki mi zaprezentujesz – powiedział Holmes.

– Wspomniałeś kiedyś, że każdy regularnie używany przedmiot nosi ślady swojego właściciela – podjąłem, wyciągając z kieszeni zegarek. Nie był nowy, ale znalazł się w moim

posiadaniu bardzo niedawno. – Czy byłbyś tak miły i spróbował opisać charakter poprzedniego właściciela tego zegarka?

Podawałem mu ten przedmiot z uczuciem lekkiego rozbawienia, bo zdawałem sobie sprawę, że stawiam przed nim zadanie niemożliwe, ale przyznaję, że miałem ochotę dać mu drobną nauczkę. Drażniła mnie trochę ta jego niezachwiana pewność, że nigdy się nie myli.

Uważnie przyjrzał się tarczy zegarka, następnie otworzył tylną dewizkę

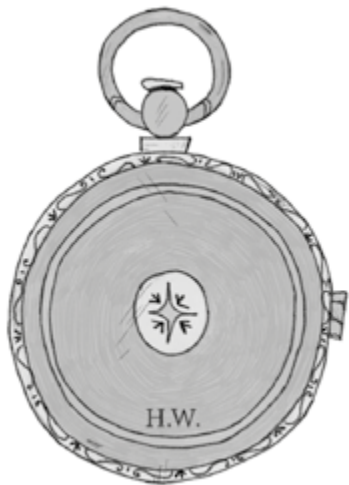


i zbadał mechanizm przy użyciu swojej lupy. Z trudem powstrzymałem uśmiech, gdy po jakimś czasie z rozczarowaną miną oddał mi zegarek.

– Bardzo niewiele informacji można było uzyskać – powiedział. – Zegarek został niedawno dokładnie przeczyszczony.

– Tak, to prawda – odparłem, ale pomyślałem sobie, że zamiast przyznać się do porażki, szuka wymówek.

– Aczkolwiek moje obserwacje nie były całkowicie bezowocne – kontynuował, gapiąc się w sufit rozmarzonym wzrokiem. – Podejrzewam, że zegarek należał do twojego starszego brata, który odziedziczył go po waszym ojcu.



Pokiwałem głową.

– Zapewne domyśliłeś się tego z inicjałów H.W. wygrawerowanych z tyłu?

– Naturalnie. Litera

W podpowiedziała mi twoje nazwisko. Zegarek ma prawie pięćdziesiąt lat i inicjały umieszczono zaraz po jego powstaniu, co znaczy, że nabył go ktoś z poprzedniego pokolenia. Takie przedmioty zazwyczaj dziedziczy najstarszy syn. Twój ojciec nie żyje już od wielu lat, więc zegarek musiał być w posiadaniu twojego starszego brata.

– Jak na razie wszystko się zgadza – powiedziałem. – Coś jeszcze?

– Był bardzo niedbały. Miał w życiu wiele możliwości i szans na realizację planów, ale wszystko to zaprzepaścił. Najczęściej żył w biedzie, choć zdarzały mu się krótkie okresy dobrobytu. Wreszcie zaczął coraz więcej pić i umarł. Tylko tyle byłem w stanie wywnioskować.

Podniosłem się wzburzony z fotelela i zacząłem chodzić po pokoju tam i z powrotem z goryczą w sercu.

– Nie mogę uwierzyć, że stać cię na tak podłe zagrania, Holmesie. Ewidentnie rozpytywałeś na temat mojego biednego brata, a teraz udajesz, że wyczytałeś to wszystko ze starego zegarka!

– Mój drogi Watsonie – odpowiedział łagodnie – przyjmij moje szczerze przeprosiny, że poruszyłem tak bolesny dla ciebie temat. Ale zapewniam cię, że zanim mi podałeś ten zegarek, nie wiedziałem nawet, że w ogóle miałeś brata.

– To w takim razie skąd znasz te wszystkie fakty? Wszystko, co powiedziałeś, się zgadza. Czy może po prostu trafnie zgadywałeś?

– Nie, nie, ja nigdy nie zgaduję. Wydaje ci się to dziwne, bo nie byłeś w stanie prześledzić mojego toku rozumowania ani zaobserwować drobnych detali, które zaprowadziły mnie do tych dedukcji. Na początku powiedziałem ci, że twój brat był niedbały.

Jeśli się dobrze przyjrzeć dolnej części koperty zegarka, widać wyraźnie, że jest cała porysowana. To znaczy, że w tej samej kieszeni trzymał inne twarde przedmioty, takie jak monety lub klucze. Człowiek, który traktuje w ten sposób zegarek wart pięćdziesiąt gwinei, musi być niedbały. Można się też domyślać, że jeśli ktoś odziedziczył po ojcu taki cenny przedmiot, miał też pod innymi względami zapewniony komfortowy start w życiu.

Pokiwałem głową. To prawda, że mój brat odziedziczył w spadku po ojcu bardzo okazałą sumę.

– Właściciele lombardów zazwyczaj

